

„Dawno, dawno temu w odległej galaktyce.....”

Od lat 50. XX w. Ameryka i Związek Radziecki toczyły między sobą rywalizację o podbój kosmosu. Prowadzono na szeroką skalę międzynarodowe programy kosmiczne w dziedzinie badań i wykorzystania przestrzeni kosmicznej. W 1961 r. (WOSTOK – 1) odbył się pierwszy lot po orbicie satelitarnej Ziemi, podczas którego niepełnego okrążenia dokonał Jurij Gagarin. W 1969 r. Neil Armstrong był pierwszym człowiekiem, który stanął na Księżycu. W 1978 r. do grona odkrywców Kosmosu dołączył pierwszy i jedyny Polak – Mirosław Hermaszewski. Eksploracja przestrzeni kosmicznej pociągnęła za sobą wiele badań i wynalazków. W tym czasie stworzono szereg satelitów, raket kosmicznych, łazików – łunochodów (nazwa pochodzi od programu radzieckiego „Łuna” – (w j. ros. Księżyc) z początku lat 70. XX w.) i statków kosmicznych, które miały pomóc w zbadaniu przestrzeni kosmicznej.

Cały świat żył odkryciami Kosmosu. Kosmiczna rzeczywistość przeniosła się w życie codzienne istot ziemskich. Kosmos był i jest inspiracją dla wielu twórców. Wiele odniesień można spotkać w literaturze, filmie, modzie i szeroko pojętej sztuce. W latach 60. XX w. twórcy rzeczy użytkowych tworząc meble, oświetlenie, telewizory i radioodbiorniki nadawali przedmiotom charakterystyczne formy i linie czasami nawet wprost odwołując się do tematu. Powstawały wnętrza mieszkalne i użyteczności publicznej jak z pokładu statku kosmicznego. Fenomenem na skalę światową jest amerykańska produkcja filmowa „Gwiezdne Wojny”, zapoczątkowana w 1977 r. Figurki bohaterów filmu produkowane przez firmę Hasbro, zestawy klocków Lego, czy koszulki z nadrukami, seriale telewizyjne, gry komputerowe itd., i dziś cieszą się niesłabnącą popularnością i na stałe wpisały się do świata popkultury. Należy też wspomnieć o polskiej powieści Stanisława Lema „Solaris” (1961 r.), która przetłumaczona została na wiele języków i zaliczana jest do klasyki fantastyki. Odniesień i fascynacji do badań nad przestrzenią kosmiczną jest bardzo wiele. Nie inaczej jest też w świecie zabawkarskim.

Producenci zabawek bardzo szybko, już w latach 50. XX w., podchwycili temat Kosmosu. Powstawały np.: ruchome kosmiczne roboty, z wbudowanymi telewizorami, które wyświetlały zdjęcia Kosmosu (1961 r., Television Spaceman Japan, Produced by: Alps) i film o statku Apollo 15 (1961 r., Space Explorer Japan, Produced by: Honikawa).

W 1965 r. (na 4 lata przed wizytą pierwszego człowieka na Księżycu) produkowana była lalka Barbie-Astronautka.

W latach 60. XX w. na polski rynek docierały między innymi zabawki popularnej węgierskiej firmy E. Flim. Lemez z Budapesztu, która specjalizowała się w pojazdach kosmicznych. Producenci na całym świecie prześcigali się w pomysłach. Najwięcej zabawek o tej tematyce produkowanych było w Japonii, USA, NRD i ZSRR. Były to wspomniane już kosmiczne roboty, astronauty, broń kosmiczna (space gun), statki kosmiczne, satelity, rakiety, łaziki i różnego rodzaju pojazdy kosmiczne. Przybierały one nie tylko formę fantastycznych wyobrażeń ale i odwoływały się do rzeczywistych pojazdów i misji kosmicznych, które wówczas się odbywały. Posiadały nawet ich nazwy. Miało to i ma do dziś duży walor edukacyjny.

Pojazd kosmiczny „Interkosmos” (MZK/M/1047) z lat 80. XX w., zwany też Planetrod – 7, wykonany został w Charkowskiej Fabryce Urządzeń Elektrycznych. „Interkosmos” to radziecki międzynarodowy program kosmiczny utworzony na przełomie lat 60. i 70. XX w.

Polscy producenci zabawek również śledzili nowinki ze świata nauki i techniki. W latach 70. XX w. powstała zabawka przypominająca Lunar Roving Vehicle (LRV), pojazd kołowy używany przez astronautów programu Apollo 15 do przemieszczania się po powierzchni Księżyca. Co ciekawe w zespole osób pracujących nad jego budowę byli Polacy Mieczysław Bekker i prof. Czesław Kanafojski, który związany był z Kielcami i Chęcinami. Muzeum Zabawek i Zabawy posiada wspomnianą zabawkę w swoich zbiorach (MZK/WS/983).

Bardzo ciekawa i dziś już kultowa zabawka to Łunochod. Powstała w latach 70. XX w. w ZSRR, tuż po rozpoczęciu misji Łunochoda 1 (Łunochod – „bezzałogowy, sterowany z Ziemi radziecki pojazd, przeznaczony do badań Księżyca (skał i gruntu oraz robienia zdjęć)” wikipedia z dn. 15.08.2020 r.). Był to pierwszy łazik używany w badaniach kosmicznych.

Od lat 60. XX w. w czasopismach dla dzieci i młodzieży „Płomyczek” i „Płomyk”, aż do końca lat 80. XX w. można odnaleźć szereg artykułów i zdjęć dotyczących odkryć Kosmosu. Wśród nich relacjonowane są treningi kosmonautów przed pierwszą podróżą w Kosmos, podróże zwierząt w Kosmos, budowy rakiet. Porady Płomyczkowego Majstra Klepki jak wykonać raketę i astronautę. Ciekawe były również wyliczanki matematyczne Gagarina mające rozwijać logiczne myślenie. Ogłaszane były konkursy dla młodych czytelników polegający na napisaniu listu, który kosmonauta miał zabrać na Marsa.

We wspomnianym czasie na całym świecie w miastach i miasteczkach pojawiały się też kosmiczne place zabaw dla dzieci. W Kielcach przy ul. Ludwiki Wawrzyńskiej (obecnie ul. św. St. Kostki) „wylądowała” rakietka ze zjeżdżalnią.

Wspomniane wydarzenia minionych lat upamiętniają też nazwy ulic np. ul. Astronautów czy ul. Jurija Gagarina. W Kielcach mamy kosmiczny Dworzec PKS, ale również w zbiorach Muzeum Zabawek i Zabawy są zabawki kosmiczne. Kilka z nich można oglądać na stałej ekspozycji „Zatkało kakao? Kreatywny przemysł zabawkarski i dzieciństwo w PRL-u”.